

# MERKVRYSZ POLSKI

## ORDYNARYNY.

Od dnia 2. do 9. Martij, 1661.

Z Mádryku 7. Ianuarij, 1661.



Aznaczył Dwor tuteżny II. Senato-  
row do *Estremadury* na spisanie y zabra-  
nie na Czedyt Skarbowy wŝytkich zy-  
wności/ co w támtym Powiećie nad  
potrzebe Obywátele máia/ żadnego nie  
wymuiac/ ná prowiántowanie náŝego  
Woyska.

*Don Toannes de Austria* báwi sie dotad  
w *Pinto*, gotuiac sie ná woynę/ ále nie  
bárdzo pokazuje sie z tego kontent/ że  
ma mieć od tego inŝego dependencya.

Nie w smáć poŝło Dworowi/ że *Commercia* y hándle miedzy *An-*  
*glia* y *Portugallia* wolne ná potym beda; á przypisuię to *Párlá-*  
*mentowi*/ rozumieiac o támtym *Krolu*/ że on sam z osoby swoiey/  
ná bárdzo przyiáŝliwym baczeniu ma to wŝytko/ co do wygody  
náŝego *Krolá* należeć może.

Umárlá *Kieźná de Auero* *Portugáliczka* z rodu/ z żalu pono-  
perwnych przypadkow okolo osoby *Kieźciá de Auero*, syná swego;  
ná ktore sam sie dobrowolnie náraźal. Rzecz jest táka: Ten *Kia-*  
*że de Auero* jest wielkiego y zacnego *Domu* w *Portugálliey*/ y przez  
te wŝytkie láta zasiádał v támtego *Dworu* mieysce *Pierwŝego*  
*Ministri Status*. Táť *Koť*/ niewiedzięc ięŝe co go do tego naglię-  
to/ wŝytko

to wszystko tam opuścić wby przenieść się do nas: lecz w wielką wkrótce roszedł Controwersya z naszymi Senatorami; a to z tej okazyey, że chciał, aby jego Woźnice y Lalkarze odkryta głowa mu służyli iadacemu po Miescie. Rzecz jest tu nie zwyyczajna; y Krol sam tego nie zasywa; chyba kiedy Karoza stanie; zaczęym poczeli na przod na to szemrać; a kiedy to nie pomogło, Prezydent Rady Koronny pisał do niego kártek, żądając, aby nie wprowadzał do Hiszpaniey zwyčajow nowych; lecz odmówił to Kiazę, nie przyznawając mu zwierzchności nad sobą. Naostátku od samego Krola wyszedł Mandat do niego, żeby tego zaniechał. Słuchał on Mandatu, ale od onego czasu nie wychodził nigdzie z Domu.

*Z Lisbony 11. Ianuarij, 1661.*

**D**wa Okrety nasze wielkie z Indyey Wschodniey zeglujące y bogato bardzo naladowane, puścić wby się z naszym Insul Terzerij nazwanym, powstała burza y nawalność taka, że ieden z nich zapedził był do Insul Kanárskich Hiszpanom należących, gdzie dostałby się był pewnie w ręce ich, kiedyby się tam był nie trafił przed Portem Okret Angielski, który go poratował wby, y pod swoy wsiaw wby Konwoy, wyprowadził go zamtad na bezpieczniejsze miejsce.

*Z Kopenhagen 20. Ianuarij, 1661.*

Jeżeli jest tu roboty niemáto około postanowienia y vgruntowania nowego Gubernu, a zwłaszcza około wybierania nowych postanowionych podatkow, iáko to w Bráiu, który jeżeli do siebie przychodzić nie może z wielu miar.

*Z Londynu 28. Ianuarij, 1661.*

**Q**uákerow silá z Dekretu Parlámentowego obiefono. Chcieli Krolá przeprosić, ani namnieyszego znáku żalowania swego występtu pokázac, y owsem głosem grozili Krolowi, powiadając, że ich potomstwo zemści się tego.

Prze

Przedłużony jest względem tych tak częstych przypadek w czas Parłamentowi/ który dawno skonczyć się miał; a Król 150. osob Szlacheckiego stanu na swa Gwardya obral/ to jest/ 50. Angielszykow/ 50. Szwotow/ a 50. Irlandczykow/ między którymi jest siła Kátholików.

Posłom Holenderskim nie zdarzy się dotad Traktatow swoich do posiadány Konkluzyyey prowadzić/ a sprawy ich oziembło porępuia.

Scánelá w Parłamencie Constytucya/ która zakázuis obcym Narodom w okolo Anglię ná 20. mil śledzić łowić.

Król Portugalski/ iesli Małżeństwo między Królowa tego Siostra y Królem naszym doydzie/ obiecuie 12. millionow poságu; ofiaruie lige tak ná obrone spolna od nieprzyiaciót/ iako ná zwoiowanie ich; y pozwala Anglikom wolne odprawowanie nábożeństwa Angielskiego w swoim Państwie; która to kondycya Kupcom y Rzemieslnikom tuteżnym bardzo jest przyiemna.

Poprawilo się ná zdrowiu Królowie naszej która z Królowa Matka w Portsmucie czeka ná pogodę do żeglowania daley ku Francyey.

*Z páryżá 28. Ianuarij, 1661.*

Przyiáchal Kurryer do Posłow Holenderskich; zagi zstrony sprawy Kardynała *de Hassia*, y Zakonu Maltańskich Kawalerow/ która sprawa przy drugich w suspensie pużżono do czasu. Mieliednal Posłowie tymi dniami Audyencya u Kardynała.

Klasze Woyska są wśedzie przy gotowości y porzadku wśelákim zachowane/ aby ná każdá godzine obrocone bydy mogly tam/ gdsieby tego byla potrzeba.

*Z Hagi 2. Februarij, 1661.*

Z Konczywszy Kiazę *de Oranges* swoje wizyty/ poióchal iuz ná zad do Leydy.

Spodsiemamy się tu wkrótce Kiaziecia *Maurycyego*; *Klássara*/ który iedzie do Anglię od Kurfirsta Brandeburskiego/ a pisal do Stanow tuteżnych/ prośac o Okret dla transportu.

Z Westfalley mamy/ że Traktaty Munsterkie zerwały się były z wielkim obojey strony przeciwko sobie zważnieniem; lecz że potym Biskup zapraszał znouu Deputatow Mieyskich na nowe Traktaty/ ktore odprawować się maia w Zamku Walbeck na mile od Miasta Munsteru/ przy Medyatorach Cesarskich.

Z Hámburku 11. Februarij, 1661.

Kolowa Krystyna bawi się w Nordkopingu/ nie dopuszczając iey deſze y zle drogi daley się puścić.

Sa tu Awizy iakby Filz Graff z Sultzbaku miał być Polnym Hetmanem Woysk Rzeſzy Niemieckiey przeciwko Turkom.

Z Rzymu 12. February. 1661.

V Oycá S. bywaia teraz okolo wojny Tureckiey częste bárdzo Conferencye/ a osobliwie Posel Wenecki miewa Audyencye bárdzo dlugie.

Zgodá miedzy *Cameram Apostolica* a Książciem Mutynskim y stronny *Comacchio*. dobrze postępuje/ a nádsieia jest że przyjdzie do skutku.

Jest takze na dobrej drodze Mążenstwo miedzy Książciem *Colonna* Boniufym Koronnym Neapolitańskim/ a Synowica Kárdynała Mázaryniego/ a rozumienie pospolite jest/ że dojdzie.

Zakazał Papież pod klatwa ystrony Mszala drukowanego we Francyey ięzykiem támeżnym aby żaden się nie ważył nie tylko go záżywać/ ale ani go przy sobie mieć/ abo prywatnie v tego inſzego go czytać. Exemplarze maia być oddane Prałatowi Ordynaryninemu Dycezyey ktoreykolwiek/ gdzieby się to znalazło pod tą klatwa.

General Papiesti *Don Innocentius Conti* dzia z żalem wielkim Dworu y Miasta tego/ dni swoje zkończył. A poniewaz śychać że Ociec S. tenże Urząd Kawalerowi Rzymskiemu konferować chce/ rozumienie jest niektórych Dworskich/ że za bytnością tu teraz Mázaryzego *Matthai*. Posta Cesarskiego/ iemu moglby być konferowany/ gdyby o to prosił.

Z Kolná 14. Februarij, 1661.

**R**wały sie były Tráktaty między Biskupem á Miástem Munsterem/ á wypadli byli z Miásta obleżnicy z takim impetem/ że niemáło legło Biskupich ná placu/ á między inšymi został Generál Major Willich.

Rozdrażniony stráśnić z tego Biskup/ obiecał 50. talerow dáć zá každého Niešćianiná głowę/ a sto talerow zá list/ koby iáki przelát z Miásta do Holandyey pisany. Náostátku pozwoiliy obie stronie znówu ná Tráktaty.

O Posilku Francuskim znówu sa gadki/ vdáiac że 2000. ludzi/ co sa okolo Metzú tam do Obozu Biskupiego vdać sie máia.

Z Szczeciná 16. Februarij, 1661.

**P**osel Szwedzki Guldentlaw iest w Strálsuncie/ á gotuje sie do Polskicy. Spodziewáia sie též w Pomoršęczyźnie drugiego Posła Srená Bielke. Tu obá potym przyiać máia/ á ztad pospolu puścić sie w dálszą drogę.

Z Wenecyey 19. Februarij, 1661.

**P**osel Cesarsti miał w poniedziálek przešly (z Insuly de S Seron do sie puścić wšy) publicé wiedzíac do Nicsta/ a piera sa Audyencya w Senacie mieć. Zwyczaj iest taki że przy tey funkcyy posyla Senat do Posta kilka Senatorow/ między ktorymi ieden nosi ná sobie od Senatu osobe Commissarsta ( po našemu iest Przyšláwa ) który Commissarz Posta zaprowadza do Palacu Kiešarskiego/ y ztamtad do iego Gospody; lež z tego nic nie było/ z tey przyčyny/ że Posel oćiagał sie práwa reke dáć v siebie Commissarzowi/ te racya máiac że Insuta/ w ktorey teraz provisionaliter sie bawi nie iest iego Gospoda ale Rzeczypospolitey. Senat záá ma po sobie przyklad inšych Postow Cesarstich/ ktorzy tamže v siebie po práwey rece puścili záwše Commissarza.

Przyprowadzono tu w Piatek przeszły Bissurmanica Kikáie Cechauzu Constántynopolskiego/ ktorego niewolnicy co na Galea rze wiosłami robili/ wpatrzywszy ná to pogode/ wespól z Galerátá Rok do Kándyey wwiekli. Jest rodem z Hiszpániey/ w rze-  
 czech zreszczy ybiegły/ względem czego do tákowey przyshedł w wa-  
 gi v Porty/ że nie tylko jeden ze 7. Wezyrow tam rezyduiacych/  
 ale też Kikáie ( to jest Starşym ) ná Cechauzem go wezynio-  
 no/ y superintendencya mu dano ná wşytkiemí Fortecámí ktore  
 sa w Arcypelagu. Twierdza tu niektorzy/ że tenże był Kikáia w  
 Cechauzie ná t n czas kiedy woynie zacząto z námi; á że on postal  
 był do Posta náşego/ vdaiac/ iákoby Portá myslilá woynie pod-  
 nieść przeciwko Máltánezytom/ y iádaiac go/ żeby chciał to sprá-  
 wić v Rzeczypospolitey/ áby ná to im poiycono 4. Galeazy á żeby  
 Armacie morskiej Tureckiej pozwolono w Portách Weneckich w  
 Kándyey mieć swoje reuráte; Ná co ná ten czas otrzymał był  
 taki respons/ z ktorego srodze sie był rozfuryowal/ y z tego sie po-  
 częsci dochodziło/ że Portá myslilá z námi zacząc woynie iákto sie  
 wkrótce potym wyiáwilo. Respons náşego Posta ná ten czas był  
 taki: Co do pierwszego punktu wymawial sie/ bo bytoby to było  
 orešem ich opátrzyć/ á bytoby było przeciwko Páktom/ y pp.  
 Chrześcianscy mogliby byli słusnie im to mieć za złe. Co do dru-  
 giego; żeby Portá wnioslá to swoje petitum do Rzeczypospolitey/  
 á on listami swemi torowalby był perytowi droge.

Z Wiednia 28. Februarij, 1661.

Przyiáchal Kurtyer z Constántynopola/ á przyniosł listy de Da-  
 ta 28. Ianuarij, ktoremi náş Rezydent oznaymuie; iż Cesarz  
 Turecki co raz sie deklaruię/ że chce Cesarzowi náşemu Pokoiu do-  
 trzymać byle sie nie mieszał w rzezcách Siedmigródzkich: Że ták  
 Portá vdaie/ iákby gotowosci wielkie/ktore czyni ladem y morzem/  
 kwoli woynie z Wenećami czynilá: Że ná potwierdzenie tego/ po-  
 stal Wezyr Wielki do Posta Weneckiego/ y toż kazał mu oznay-  
 mić: Że wzmianki iádneý Portá nie czyni ani o Wárádyunie/ ani o

Beneo

Kemeny Januſu/ iakoby o Elekcye tego oſtátniego nie niewie-  
dſiála. Przydaie Rezydent w tym liſcie/ że Poſta Francuſkiego  
wypuſćili z więſienia/ odebrawſzy wprzod od niego 40. tyſiecy  
talerow/ ktore za pewne ſtody/ od Kupcow Francuſkich Porta  
Otthomańska pretendowała.

Chłopi ktorzy Miáſto Czekiſhit oblegli/ powachawſzy że We-  
gierſka Szlachta ná nich ſie kupi/ proſza Turkow o poſilek.

*Z Krakowa 9. Márcá, 1661.*

**W** czwartek przeſty wyiáchał ſtad do Wárſawy J.M.X.  
Legat Papięski.

W piątek przyſła wiadomoſć/ że Kroleſtwo Job M.M. w  
Tiedſiele przeſła rydzien minál/ nocowali w ſáletách pułtrzeci  
mile od Wárſawy/ a názáiutrz do Nieporentu iáchali.

Z Ukráiny liſtow żadnych niemáſ. Z Lithwy ieſt ponowa  
ſeješliwa/ y do predkicy rekuperácyey Zamku Wileńſkiego bárdzo  
fluſzaca/ á to:

*W liſcie do I.M.P. Kánclerzá W.X.L.*

*od I.M.P. Obožnego tegoż W.X. w teſtowá:*

[Ako mi dano znać o gromádzie pod Dynemborkiem nieprzyia-  
cielſkiej/ po odiezdzie J.M.P. Hermana/ z dzieſiácia Chorągwi  
Kozáckich Kommuniem poſpieſytem/ obawiaiac ſie/ áby tá  
Gromáda Wilnowi dawſzy odsieć o Granicách Smudzkiých nie  
pomysliła/ iakoż lubo z wielka dla ſniegu glebokiego turbácyo/  
w nocy pod Dynemburkiem w puł mili 21. Ianuarij ſtánałem;  
Gdzie ſie informowawſzy/ że iuż nieprzyziáciel ieſt oſtrzeżony/ do te-  
go Diwina pod Zamkiem nie zamárzła/ nie mogłem noca Qwár-  
tery pod Zamek nápaſć. Názáiutrz ráno Iwan Ilicz Puliuchrow/  
człowiek zuchwały/ y znieſieniem przedtym niektorych náſzych ná-  
hárdá wſádzony/ ze wſytkim ludem/ y z Fortecy po wielſzey częſci  
zwiedſionym/ ktorego bliſto trzech tyſiecy było ráchowác/ pole ſta-  
wit; ná trzech mieyſcách Piechote ná zaſadzách rozſadził. Kay-  
tárya bárdzo dobra okryta y odważna z dobrymi Przywodzcámi  
miał. Jednák Pan Bog z oſobliwey láſki y okolo nas protekcyey  
w tey potrzebie náſzym poſortunił/ jeſmy nieprzyziáciela z polá ſpe-  
dzywſzy/

dsiwoſy/ y z nim aż do Zamku pod ſame wały ſcinając zápedſiwoſy ſie/ ze dwieście ná placu polożyli; prócz wielu innych rannych/ ktorzy do Zamku ſkrádli ſie. Dwa całe Kornety Káytaryey/ przed náſyimi wchodzác pod Zamkiem ná Dzwinie zálamawſy ſie ze wſytkim y z Choragwiámi potoneli; y to zálamanie cáła nam było przeſzkoda/ jeſmy wſytkiey nie zabiegli Piechocie/ y one do iednego nie wycieli/ bo támtedy tylko droga była/ gdsie inſiey brzegi wyſokie Dzwiny y Sumieci nie dopuſciły konnym przebierać ſie/ musieliſmy iednak z koni poſiadać/ a onych powoduiac/ przy wyſotich brzegách przebywać Sumieci/ abyſmy Piechote wchodzaca mogli przeymować/ ktorey tym ſpoſobem poczęſci nácieliliſmy. Wieſniow w tym boiu wſieto Moſkiewſkich ſiedmiu; między nimi dwuch Kápitanow/ y Qwáter/ Magiſtrá/ Choragwie dwie/ y Woz lontow z prochem. Jako w inſyich okázyach tak y w tey oſobliwie nád námi Boſka pokazála ſie protekcyá/ bo Choragwie náſze bárdzo były nie okryte/ Stárſzyzna poodiejdzáła/ oprócz iednego Poruczniká nie było. Sam Pan Bog y ochotá Towarzyſtwá tylko ſprawowála.

P. S.

PO nápiſaniu tego liſtu záſtá mie wiadomoſć/ że Chowańſkiruſ był ſie z Polocká/ y idzie po Zádzwiniu ku Bráſławowi/ záczym aby mie tu nie záſtkożył/ támsze ide máiac oko ná obie ſtronie/ y abym ſie łączyl z ſwieżemi Choragwiámi/ y boday o odsieczy Wilnowi nie myſli/ z wielu podobieńſtw dochodze. Ofſcycerow/ iako teraz z rozgworu wſieliſmy wiadomoſć/ że ich niemáto zginelo/ bo ſie o nich pytáli ieſli żyia/ ale ſnadz potoneli/ w ktorey gromádzie y ſam Puliuchtow zálamal ſie/ ale pieſo wyſzedł; y Náſy w tey gromádzie bedac w zámieſzaniu kilka koni potopili. To zálamanie ſie ná Dzwinie było im ſilá ná pomocy/ bo náſz Komunik nie mogli ſie przedobyć/ y aż zſiadać z koni inſym mieyſcem przykre brzegi przebywali/ tym czaſem Piechotá odsádzona y Jázdá wchodziła/ aleć nágoniono Piechoty y nádcieto z błotá wychodzaca do Zamku.

W KRAKOWIE, w Kámięnicy Szoberowſkiey ná Wendećie, dnia 9. Marcá, A. 1661. Cum Priuilegio S. R. M.